Nr. 85. Kraków, Środa 26 Lutego 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	102 K — h	51 K — h	25 K 50 h	8 K 50 h
z odnoszeniem do domu	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
w Polsce: z jednoraz. przesyłką poczt.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwuraz.	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biuro dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Program polskiego stronnictwa demokratycz.

Na zjeździe mężów zaufania Polskiego Stronnictwa Demokratycznego z Galicyi i Królestwa w Krakowie 15 grudnia 1918 uchwalono program tego stronnictwa, który poniżej zamieszczamy. Program imieniem stronnictwa podpisali: Karol Rolle, dr Roman Bogdani, dr Ludwik Zieliński i Zygmunt Marczewski.

I.

Wiekopomny akt Konstytucyi 3 maja pozostawił narodowi naszemu niewyczerpane źródło żywotności i rozwojowej zdolności. Jest przeto pierwszym obowiązkiem narodu polskiego objąć w posiadanie ten bezcenny spadek idei nieśmiertelnych i niezłomnej woli do postępu, do wzniesienia się na coraz wyższe poziomy życia publicznego.

Nie rozpoczynając tedy od nowa, ale nawiązując do tych wielkich wysiłków naprawy i udoskonalenia, które najlepsi w narodzie niestrudzenie czynili jeszcze przed katastrofą rozbiorową, staje „Polskie Stronnictwo demokratyczne“ przy wspólnym dla wszystkich warsztacie pracy publicznej nad budową, umocnieniem i doskonaleniem Państwa polskiego. Uważając zatem za najpilniejsze wskazanie polityczne utrwalenie, oraz jak najwszechstronniejszą rozbudowę silnego, demokratycznego państwa polskiego, w którem nie przywileje, ale praca, wiedza i zasługi będą jedynym tytułem do wyróżnień obywatelskich, „Polskie Stronnictwo demokratyczne“ dąży niezłomnie do tego, aby to Państwo:

1) składało się ze zjednoczonych ziem polskich z własnem wybrzeżem morskiem i utrzymaniem ciążących ku Polsce kresów Wschodnich,

2) stało się silnem przez silną armię, silny rząd i zdrową gospodarkę społeczną.

Stronnictwo stawia przeto na czoło swojego programu przedewszystkiem całokształt obowiązków, jakie ogół obywateli ma spełniać wobec Państwa dla osiągnięcia tego celu.

I. OBRONA PAŃSTWA.

Konieczna obrona Państwa jest obowiązkiem wszystkich jego obywateli. Stąd powszechny i jednaki dla wszystkich, fizycznie uzdolnionych, obowiązek służby wojskowej, zorganizowanej jednak na zasadzie największej oszczędności siły produkcyjnej i społeczeństwa.

Dla zapobieżenia wytwarzania się specyalnych warstw gospodarczo interesowanych w rozwoju militaryzmu i jego praktycznego stosowania, przyjmuje się zasadę, że państwo zaspokaja potrzeby wojska w dziedzinie uzbrojenia we własnym zarządzie i na własny rachunek.

II. SOJUSZE PAŃSTWOWE.

Jakkolwiek Rzeczpospolita polska wejdzie do spólnoty wszechświatowej (Ligi narodów) o ile ta utworzoną zostanie, to niemniej dalszą rękojmię i bezpieczeństwo swego istnienia znaleźć powinna we wskazanych polską racyą stanu traktatach i sojuszach z innymi państwami, przyczem jednak Stronnictwo stawia jako zasadę, iż wszelkie sojusze i układy międzypaństwowe mają dla Rzeczypospolitej moc obowiązującą pod warunkiem zatwierdzenia ich przez sejm prawodawczy i ogłoszenia w sposób dla ustaw przepisany. Dotyczące postanowienie ma wejść do Konstytucyi Państwa.

III. POLITYKA FINANSOWA.

Celem zabezpieczenia Państwu polskiemu odpowiednio wydatnych środków finansowych, zmierzać będzie Stronnictwo w rozwiązywaniu zagadnień finansowych Państwa, do zapewnienia Państwu odpowiedniego majątku państwowego, z którego dochody stanowić będą stałe źródło środków materyalnych, Państwu potrzebnych, oraz do wytworzenia odpowiednio wydatnych źródeł dochodów z podatków, ceł itp.

a) Majątek własny państwa.

Dla zapewnienia peryodycznego zwiększania się majątku państwowego, popierać będzie Stronnictwo stały rozwój monopoli państwowych w tych dziedzinach gospodarczych, które ze względów technicznych i społecznych do tego się nadają.

Stronnictwo dążyć będzie do takiej reformy prawa spadkowego, wedle której dziedziczenie w linii prostej przy zachowaniu wolności testowania i dziedziczenia będą nieograniczone, natomiast dziedziczenie beztestamentowe w liniach bocznych ma być ustawowo ograniczone, a majątek zmarłego w takich, ustawą przewidzianych, wypadkach, jako bezdziedziczny przypadnie Państwu.

Podatek spadkowy ma w silnej progresyi uwzględniać odległość pokrewieństwa między spadkodawcą, a spadkobiercami.

b) System podatkowy.

Za podstawę systemu podatkowego należy przyjąć podatki bezpośrednie, a w szczególności podatek osobisto-dochodowy, z konsekwentnie stosowaną progresyą. Podatki pośrednie mają być ograniczone do artykułów, służących wybredniejszym potrzebom przy zastosowaniu progresyi; natomiast artykuły niezbędnego użytku powinny być wolne od opodatkowania pośredniego.

c) Wzmożenie wydatności podatkowej.

Ponieważ wzmożenie i zróżnicowanie wszelkich gałęzi produkcyi w miarę pojemności rynku, jest realnym przyrostem majątku ogółu obywateli, więc pośrednio także i państwa ze względu na spodziewaną wydatność podatkową, zmierzać będzie stronnictwo w ustawodawstwie do tego, aby zawiązujące się przedsiębiorstwa fabryczne i przemysłowe, oparte na zdrowych kupieckich zasadach, w pierwszych latach istnienia bądź przez ulgi podatkowe, bądź nawet przez zupełnie czasowe zwolnienie od podatków, zapewnienie dostaw itp. utrwalać, zachęcać do ich powstawania i przyczyniać się w granicach interesów państwowych do ich rozwoju.

d) dochód z ceł.

Polityka celna powinna odpowiadać celowi popierania i obrony interesów produkcyi zarówno przemysłowej, jak rolniczej, pojmowanej jako organiczna całość produkcyi społecznej, przy jednoczesnem uwzględnieniu interesów konsumentów.

e) Dochód z obrotu.

Uważając obrót, nietylko nieruchomościami, lecz i ruchomościami, za stałe źródło dochodów państwowych, zmierzać będzie stronnictwo do zapewnienia Państwu odpowiedniego wydatnego źródła dochodu przez wprowadzenie podatku od obrotu.

f) Podatek od przyrostu wartości.

Uważając wszelki niezapracowany przyrost majątku, jako wydatne źródło podatkowe, zmierzać będzie Stronnictwo do wprowadzenia podatku od przyrostu wartości według racyonalnie stosowanej progresyi, przyczem jednak podatek ten rozdziela się według peryodycznie ustalonego klucza między Państwo i gminy.

g) Ogólne wskazania podatkowe.

Gdy lojalność podatkowa ogółu stanowi najpowniejszą rękojmię sprawiedliwości podatkowej, zmierzać będzie stronnictwo do stworzenia takich norm ustawowych, które dadzą Państwu pełne zabezpieczenie przed zakusami ukrócenia go w jego dochodach. Stronnictwo uważa jako niezgodne z pojęciami uczciwości obywatelskiej wszelkie wybiegi i sposoby uchylania się od powinności podatkowych.

IV. WŁADZE PAŃSTWOWE.

a) Władza Zwierzchnia:

Sejm Konstytucyjny postanowi o Głowie Państwa i zakresie jej Władzy.

b) ustawodawcza:

W polskiej Rzeczypospolitej władzę ustawodawczą wykonuje Sejm państwowy, wybrany w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem, bezpośredniem, proporcyonalnem, przez ogół obywateli Państwa bez różnicy płci, mających ukończonych lat 25, przy rękojmiach konstytucyjnych, zabezpieczających ogół obywateli przed wejściem w życie ustaw doryweczo i niedostatecznie przygotowanych.

c) wykonawcza:

Władzę wykonawczą sprawuje solidarnie przed Sejmem odpowiedzialny gabinet ministrów przez podległych im w zakresie poruczonej im Władzy odpowiedzialnych urzędników.

Organizacya urzędów państwowych, opierać się ma na zasadzie, że urzędników powinno być jak najmniej, jak najlepiej wykwalifikowanych, najlepiej płatnych i wskutek tego najwięcej w pracy wydatnych. W stosowaniu stopy wynagrodzenia urzędników poza ilością lat służby i kwalifikacyą miarodajnymi być mają indywidualne stosunki rodzinne urzędnika.

d) sędziowska:

Prócz sędziów zawodowych, mających konstytucyjnie poręczoną niezawisłość i nieprzenoszalność, wykonują wymiar sprawiedliwości w sprawach prasowych, politycznych, przestępstwach przeciw bezpieczeństwu czci oraz najcięższej zagrożonych zbrodniach pospolitych, Sądy przysięgłych i Sądy ławników.

V. SAMORZĄD.

Poza sprawami dotyczącemi ustawodawstwa państwowego i wykonywania całokształtu zadań państwowychc, jego obrony, tudzież układów, zawieranych przez Państwo, jako takie, zdążać będzie Stronnictwo do dalszego rozwijania i udoskonalenia ustroju samorządowego, opartego na szerokich podstawach demokratycznych.

Dla zachowania jednak ciągłości agendy administracyjnej, przewodnictwo w organach wykonawczych większych gmin wiejskich, dalej powiatowych i wojewódzkich, spoczywać ma w ręku mianowanych ku temu celowi przedstawicieli administracyi państwowej.

VI. PRAWA OBYWATELI.

1) Ogólne prawa obywateli.

We wszystkich prawach i obowiązkach obywatelskich poręczoną ma być wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej polskiej, nietylko formalna, lecz rzeczywista równość, bez względu na płeć i wyznanie.

Wolność słowa, druku, stowarzyszeń, zgromadzeń, uczenia się, nauczania i przesiedlania, mają być konstytucyjnie poręczone, z jedynem ograniczeniem odpowiedzialności karno-sądowej, przekraczającego normy praw powszechnie obowiązujących.

Mniejszościom narodowym, zamieszkującym zwarte obszary Państwa polskiego, ma być zabezpieczoną autonomia narodowa. Stronnictwo dążyć będzie do najrychlejszego ujednostajnienia wszelkich ustaw na wszystkich połączonych ziemiach polskich, a przedewszystkiem ustawodawstwa karnego i cywilnego, które powinno być ożywione duchem ochrony ekonomicznie i społecznie słabszych.

2) Wolność wyznania i sumienia.

Każdemu obywatelowi ma być poręczoną zupełna wolność sumienia w rzeczach wiary, a wszystkim wyznaniom swoboda publicznego wykonywania ich kultu.

3) Prawo do nauki.

Celem zabezpieczenia obywatelom Rzeczypospolitej polskiej minimum oświaty, przyjmuje Stronnictwo jako powszechnie obowiązującą przynajmniej sześcioletnią naukę elementarną, przymusową i bezpłatną z tem, że dla mniejszości narodowych, osiadłych w większych skupieniach terytoryalnych, ma być udzielaną nauka w języku ojczystym uczniów, z obowiązkową nauką języka polskiego.

Szkoła ma szerzyć czystą wiedzę, ma być wolną od wszelkich postronnych wpływów i celów partyjno-politycznych, nie mających z nauką i wiedzą nic wspólnego. Zakładanie i popieranie szkół zawodowych i fachowych uważa Stronnictwo jako sprawę pierwszorzędnej doniosłości; nauka przeto w tego rodzaju szkołach ma być również bezpłatną.

4) Ochrona przed samowolą organów publicznych.

Celem ochrony mieszkańców Państwa polskiego przed samowolą organów publicznych, zmierzać będzie Stronnictwo do statuowania zasady, iż za wszelką szkodę zrządzoną przez organ władzy państwowej lub samorządnej wskutek opieszałości, lub mylnego zastosowania przepisów ustawowych, odpowiadać ma Państwo, względnie dany podmiot samorządowy, solidarnie z uszkodzicielem w drodze zwyczajno sądowej.

(Dok. nast.).

Konflikt konstytucyjny.

(Korespondencya „N. Reformy“).

Warszawa, 25 lutego.

Uchwała sejmowa, powierzająca kom. Piłsudskiemu dalsze sprawowanie urzędu Naczelnika państwa, zawiera w punkcie III następujące postanowienie:

»Naczelnik państwa powołuje rząd **w pełnym składzie na podstawie porozumienia z Sejmem**«.

Słowa »w pełnym składzie« skierowane były przeciw tej anomalii, że w poprzednich gabinetach Naczelnik państwa zachował tekę ministra wojny dla siebie, mianując zastępcą swoim w gabinecie pułkownika inżynieryi Wroczyńskiego.

Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu seniorów, które się przed posiedzeniem Sejmu odbyło, podał marszałek Trąmpczyński do wiadomości, że **wynikł konflikt między Naczelnikiem państwa a ministrem prezydentem** w sprawie mianowania ministra wojny.

Naczelnik państwa odwołał z gabinetu pułkownika **Wroczyńskiego**, zamianował generała Leśniewskiego i zażądał od ministra prezydenta **kontrasygnowania** tego swojego aktu. Prezydent Paderewski odmówił podpisu, gdyż ta zmiana gabinetu nie nastąpiła na jego wniosek.

Na posiedzeniu konwentu seniorów zapanowała konsternacya. Poseł Korfanty wystąpił z zarzutem, że Naczelnik państwa targnął się na konstytucyę.

Po dłuższej burzliwej debacie uchwalono na wniosek p. Daszyńskiego odroczenie sprawy i ponowne zwołanie konwentu seniorów na wieczór po posiedzeniu Sejmu, które zwołane było na godz. 3½, oraz uchwalono zaprosić prez. Paderewskiego na posiedzenie konwentu.

W popołudniowych wydaniach pism ogłosił pułkownik Wroczyński następujące pismo:

»Wobec nie odpowiadających zupełnie rzeczywistości wzmianek, zamieszczanych przez różne pisma o przesileniu w ministeryum spraw wojskowych, oświadczam, iż nie miałem zamiaru i nie podawałem się do dymisyi, nie mając ku temu żadnych powodów.

W niedzielę, dnia 23 lutego r. b. wódz naczelny zaproponował mi objęcie jednego z dwu innych stanowisk z opuszczeniem dotychczas zajmowanego.

Na objęcie stanowisk mi zaproponowanych zgody swojej nie wyraziłem.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania.

Wroczyński,

inżynier pułkown., kierownik min. spraw wojsk.

Zmiany w gabinecie Paderewskiego.

Warszawa, 26 lutego. »Kuryer Poranny« donosi:

W kuloarach sejmowych coraz bardziej utrwala się przekonanie, **iż w czasie najbliższym nastąpią dość znaczne zmiany w składzie gabinetu p. Paderewskiego.**

Dążeniem stronnictw politycznych jest obsadzenie **kilku stanowisk ministeryalnych przedstawicielami ugrupowań politycznych** i stworzenie, o ile możności, **gabinetu parlamentarnego.**

Petlura do gen. Berthelota.

Wiedeń, 26 lutego. (Tel. N. Ref.) Donoszą tu z Budapesztu, że prezydent dyrektoryum ukraińskiego Petlura wysłał do komendanta wojsk koalicyjnych w Odesie generała Berthelota depeszę powitalną:

Petlura przypomina, że wojska ukraińskie pod jego dowództwem przed 1 i pół rokiem pierwsze rozpoczęły walkę z bolszewikami, wrogami republiki ukraińskiej i wszystkich państw europejskich i wyraża nadzieję, że obecna ponowna walka wojsk ukraińskich **w związku ze sławnemi wojskami francuskiemi** doprowadzi przy ich pomocy do ostatecznego **obalenia wspólnego wroga.**

Z tego samego źródła nadchodzi wiadomość, że **w Bżulli toczą się rokowania** między delegatami ukraińskimi a pełnomocnikami dowództwa koalicyjnego.

Pogromy żydów.

Warszawa, 26 lutego. Pan Ł., który dnia 15 bm. opuścił Odesę, opowiada w »Warsz. Rieczi« co następuje:

»Na Ukrainie odbył się cały szereg pogromów. Petlurowcy, zanim oddadzą jakiekolwiek miasto bolszewikom, **urządzają systematyczne pogromy**, które wyrządzają szkody wyłącznie żydom.

W ten sposób padły ofiarą Bałta, Jelizawetgrad i Proskurów, nie licząc pomniejszych miasteczek.

Ludność żydowska jest zupełnie steroryzowana i ukrywa się, gdzie tylko potrafi.

Warto zauważyć — dodaje przyjezdny — że stosunek armii ochotniczej do żydów jest bardzo dobry. Uciekinierom żydowskim, którzy przybyli do Odesy, władze okazały jak najdalej idące poparcie i serdeczną gościnność«.

Oddziały polskie na Ukrainie.

Od kuryera generała Żeligowskiego, który przejechał wczoraj przez Kraków do Warszawy, przedstawiciel Biura prasowego K. Rz. dowiedział się ciekawych szczegółów o oddziałach polskich, walczących obecnie na Ukrainie. Oddziały te stoją pod dowództwem generała Żeligowskiego i liczą 4.000 ludzi. Stan tych oddziałów jest bardzo opłakany. Bez mundurów, bez amunicyi, nie odżywiani i odcięci zupełnie od pnia macierzystego, karność jednak jest bardzo dobra. Oddziały to stoją w związku i pod komendą koaliantów razem z wojskami rumuńskiemi, greckiemi, angielskiemi i rosyjską ochotniczą armią, którą kieruje generał Grissen Almziow. Część oddziałów polskich przebywa w Odesie i utrzymuje porządek. Z tego powodu Francuzi ich zatrzymali.

Pierwszego lutego odbyła się rewia oddziałów polskich w Odesie przed generałem francuskim i wypadła znakomicie. Po rewii generał francuski zapowiedział, że wojska polskie, będące na Ukrainie przejdą na żołd koalicyi.

Oddziały polskie od listopada, są w ciągłej walce z bolszewikami. Gdy w listopadzie bolszewicy zajęli Odesę, nadpłynęły wojska francuskie i oddziały polskie generała Żeligowskiego z Kubania na Kaukazie do portu w Odesie. Pierwsze wylądowały oddziały polskie i po cofnięciu się bolszewików zajęły strefę neutralną wzdłuż portu, Petlurowscy zaś bez walki z bolszewikami zajęli miasto. Gdy nadjechały większe posiłki koalicyjne, wyparły po silnych walkach żołnierzy Petlury i owładnęły Odesą. Za cofającymi się Ukraińcami wysłano oddział polski pod dowództwem pułkownika Żymirskiego, złożony z 250 ludzi. Dostał się on jednak do niewoli, a część jego oddziału wróciła do Odesy. Kuryer generała Żeligowskiego w przejeździe przez Bukareszt dowiedział się, że wojska polskie wyruszyły już do Rumunii i zajęły Tyraspol. Odesa otoczona jest obecnie przez bolszewików i Petlurowców, między którymi niema żadnej różnicy. Francuzi prowadzą z Petlurowcami pertraktacye, jednak dotąd bez rezultatu. W Rumunii i Bukareszcie spokój, tylko komunikacya bardzo utrudniona z powodu braku wagonów.

Atak robotników na Sejm pruski.

Poznań, 26 lutego. Dzienniki niemieckie donoszą:

Robotnicy w pochodzie demonstracyjnym wtargnęli na **ostatnie posiedzenie Sejmu. Demonstranci rozbili drzwi i okna, zdemolowali stoły i fotele i splądrowali doszczętnie całe urządzenie sali.** Posłowie wszyscy zbiegli, chroniąc się przed demonstrantami. **Prezydent zgromadzenia sejmowego i kilku posłów zostali ciężko obici kijami.**

Bombardowanie Krotoszyna.

Poznań, 26 lutego. Pomimo zakazu aliantów, Niemcy w dalszym ciągu napierają ze zdwojoną zaciętością. Potwierdziło to główne dowództwo wojskowe **i świadkowie przybyli z Krotoszyna, oświadczają, że Niemcy bombardowali znów w ciągu nocy na 23-go bm. Krotoszyn pociskami najróżniejszych kalibrów. — Strzelanina trwała przez całą noc bez przerwy. Ludność schroniła się do piwnic.** Jest to nowy dowód, jak Niemcy dotrzymują umów.

Nowy pomysł pruski.

Berlin, 26 lutego (PAT). W niemieckich kołach parlamentarnych zrodziła się myśl utworzenia między Prusami a Polską nie tylko porozumienia ale nawet sojuszu. W tym celu należałoby ogłosić Księstwo Poznańskie jako **samodzielną Rzeczpospolitą**, która potem sama ma postanowić, z kim się złączy. Sojusz Polski z Litwą, krajów Bałtyckich i Niemiec byłby szczęściem dla całej Europy.

Rewolucya w Monachium.

Berlin, 20 lutego. Dzienniki podają następujące szczegóły o wybuchu rewolucyi w Monachium:

Student uniwersytetu hr. Arco Valley, zabił trzema wystrzałami z rewolweru prezydenta ministrów bawarskich, Kurta Eisnera. Zabójstwo to stoi bez wątpienia w związku z innym aktem terorystycznym, który nastąpił w kilkanaście zaledwie minut po nim. Mianowicie w chwili, gdy minister bawarski Auer, zawiadamiał Sejm bawarski o dokonanem właśnie zabójstwie prezydenta ministrów, odchyliła się pluszowa zasłona po lewej stronie sali i mężczyzna, odziany w płaszcz wojskowy, **strzelił kilkakrotnie do ministra Auera.** Auer padł ciężko ranny, obok niego zaś runął, także raniony, radca ministeryalny, Garres, gdy zaś posłowie ruszyli z miejsca, spiesząc ku ranionym, sprawca zamachu strzelił jeszcze kilkakrotnie, wołając: **»Ja was wszystkich wystrzelam!«** Strzały te raniły śmiertelnie między innymi posła Osela, poczem zabójca zniknął w tłumie. Auer zmarł w ciągu nocy.

W związku z temi wydarzeniami aresztowano ministra wojny, Rosshauptera, [illegible] podejrzanego [illegible] w zamachach.

W chwili obecnej rząd, w Monachium [illegible] częły w rękach **naczelnej rady jedenastu**, która ogłosiła **trzydniowy strajk generalny** na znak żałoby i ogłosiła **stan oblężenia w mieście.** — Telegramy donoszą też, że załoga połączyła się z obecnym rządem i że wpływ wszechwładny w Monachium uzyskał pochodzący z Rosyi dr Lewin.

Aresztowano posła narodowego, Quiddego i hr. Luxburga, brata byłego posła niemieckiego w Buenos Aires. W mieście **splądrowano liczne sklepy i składy. Splądrowaniu uległ też pałac ks. Leopolda bawarskiego.**

Sowiety w Monachium.

Monachium, 26 lutego (Tel. »N. Reformy«). W dniu 23 b. m. odbyło się w niemieckim teatrze zebranie **rady robotniczo-żołniersko-chłopskiej.** Uchwalono proklamowanie **republiki Rad robotniczych**, utworzenie komisyi dla zwalczania kontrrewolucyi i sądu **rewolucyjnego**, który może się składać **tylko z robotników, żołnierzy i chłopów**, wreszcie natychmiastowe **odwołanie posłów na Sejm konstytucyjny w Weimarze.** Wszystkie te wnioski zostały **jednomyślnie przyjęte.** Dalej uchwalono **całą armię** bawarską przemienić **— w czerwoną gwardyę.**

Korony austryackie w Czechach.

Praga, 26 lutego. »Narodni Listy« **podały**, iż rząd czeski uchwalił do dnia 26 lutego **zakończyć** ostemplowanie zgłoszonych **koron w** ilości 50 proc. Ostemplowane banknoty **zostaną** ważne nadal w obiegu płatniczym, za **drugą połowę otrzymają właściciele 4 proc. pożyczkę** państwową.

W ten sposób właściciele koron w Czechach nie straciliby nic ze swego majątku.

Skarb państwa posługiwałby się nadal tą walutą koronową, gdyż własnej teraz dla braku papieru i odpowiednich maszyn stworzyć nie może.

Z tego zarządzenia wnioskować można, iż skarb państwa czeskiego poczuwa się do obowiązku przejęcia na siebie długów państwowych Austro-Węgier.

Data podpisania pokoju.

Londyn, 26 lutego (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Londyński korespondent »Daily Mail« rozważa kwestyę **daty podpisania pokoju.** Twierdzi on, że według najbardziej optymistycznej opinii osobistości szczególnie dobrze poinformowanej, **pokój preliminarny** będzie zawarty **przeddniem 1 marca, a pokój ostateczny około dnia 1 maja.** Nie jest to jednak pogląd wszystkich delegatów. Ich przeciętna przepowiednia streszcza się w tem, że **pokój preliminarny będzie zawarty około dnia 1 maja, pokój ostateczny najpóźniej około dnia 1 czerwca.**

Rana p. Clemenceau nie przeszkodziła pracom konferencyi. Wogóle zrobiono wysiłek, by przyśpieszyć wszystkie prace komisyj tak, aby można ułożyć warunki pokoju preliminarnego. Warunki pokoju na lądzie, morzu i w powietrzu będą w znacznej mierze zawarte w warunkach rozejmu, co do którego nastąpiła już zgoda między ekspertami technicznymi. Zamierza się w warunkach **pokoju preliminarnego oznaczyć przyszłe granice Niemiec.** Od Niemiec zażąda się przyjęcia tych warunków, opuszczenia **pewnych terytoryów**, oraz przyjęcia warunków **finansowych i ekonomicznych.** Wtedy także sprawa odpowiedzialności za wojnę i pogwałcenie praw stanie na porządku dziennym. Znajdzie to wyraz w traktacie pokoju preliminarnego. W tym samym czasie będzie **gotowy do ostatecznego zbadania traktat pokojowy z Austro-Węgrami, Bułgaryą i Turcyą.** Traktat ten utwierdzi te same zasady. Dla przyśpieszenia pracy komisyj, wybranych w lutym, polecono złożyć im sprawozdania najpóźniej do dnia 8 marca.

Zamordowanie emira Afganistanu.

Paryż, 26 lutego (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Otrzymano wiadomość z Kabul o **śmierci Emira Afganistanu. Szczegółów dotąd brak. —** Przypuszczają, że Emir został napadnięty w polu rano 20 lutego i ciężko ranny. Zrobiono liczne aresztowania w związku z tem morderstwem. **Motywy tegoż są niejasne.**

Niemieckie Stany Zjednoczone.

W zebranej w Weimarze w dniu 6 bm. konstytuancie niemieckiej trzy największe stronnictwa: socyaliści umiarkowani, demokraci niemieccy i centrum katolickie, utworzyły większość rządzącą, która przebudowuje obecnie Rzeszę niemiecką na Stany Zjednoczone niemieckie, złożone z szeregu t. zw. „wolnych państw" związanych ze sobą wspólnością obrony, ceł, pieniądza i komunikacyi, tudzież kodeksów karnego i cywilnego.

Prezydentem republiki wybrano socyalistę Eberta, z zawodu rymarza. Rząd centralny złożono z członków wszystkich trzech partyj większości pod przewodnictwem socyalisty. Zarówno prezydent republiki, jak rząd centralny, mają swoją tymczasową siedzibę w Weimarze. Później jednak przeniosą się z powrotem do Berlina, który wbrew rozmaitym zapowiedziom, zostanie stolicą republiki związkowej.

W dniu 10 lutego uchwaliła konstytuanta tymczasową ustawę o władzy państwowej. Według tej ustawy, złożonej z 10 paragrafów, władzę prawodawczą sprawuje konstytuanta razem z wydziałem państwowym (Staaten-Ausschuss). Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że konstytuanta, wybrana w drodze sześcioprzymiotnikowego głosowania, już w 4-tym dniu swego istnienia wydaje ustawę, mocą której dzieli się swoją władzę z ciałem drugiem, odpowiadającem izbie wyższej w zwyczajnych parlamentach. Wspomniany wydział państwowy składa się z przedstawicieli tych wolnych państw, których rządy „opierają się na zaufaniu ich przedstawicielstwa; wybranego na zasadzie tajnego, równego, bezpośredniego i powszechnego głosowania« — »jak opiewa § 2 ustawy. Do kompetencyi wydziału państwowego należy przedewszystkiem badanie i zatwierdzanie wnoszonych przez rząd projektów ustaw. Bez takiego zbadania i zatwierdzenia ze strony wydziału państwowego nie może rząd przedłożyć konstytuancie żadnego projektu ustawy. W razie niezgody między rządem a wydziałem przychodzą oba równocześnie ze swojemi projektami do konstytuanty, w której też zarówno członkowie rządu, jak wydziału, biorą udział z głosem informacyjnym, ale bez votum rozstrzygającego. Każda ustawa uchwalona przez konstytuantę, wraca do wydziału państwowego, który ją w ostatecznem brzmieniu zatwierdza. Na wypadek niezgody między konstytuantą a wydziałem, rozstrzyga referendum.

W dniu 12 bm. stronnictwa większości ustaliły program reform wewnętrznych, który w streszczeniu przedstawia się następująco:

Przyjęto, jako programatyczną zasadę, że jedynem źródłem władzy państwowej jest niemieckie zgromadzenie narodowe. W ten sposób zawarowano całość i niepodzielność państwa. Zagwarantowano państwu, jako całości, prawo wglądu w każde działanie państwa związkowego i możność przystosowania tych działań do interesu ogólno państwowego. Zapowiedziano reformę i odmłodzenie ciała urzędniczego, tudzież uznano za potrzebne powołanie kobiet na rozmaite stanowiska urzędowe, we wszelkich dziedzinach administracyi.

W sprawie oświaty i szkolnictwa postanowiono rozwinąć szkoły wszystkich stopni do najwyższej doskonałości, przestrzegając zasadę, aby dzieci zdolne miały zabezpieczoną możność, niezależnie od środków materyalnych swoich rodziców, osiągnięcia najwyższych stopni naukowych.

Postanowienia o wojsku ludowem, zbudowanem na zasadach demokratycznych, kładą nacisk na defenzywny charakter armii. Nawiązując do istniejących rad żołnierskich, postanawia większość konstytuanty utworzyć przy poszczególnych jednostkach armii wydziały żołnierskie, które mają prawo kontroli odżywiania i zaopatrzenia tudzież rozpatrywania wnoszonych w tym względzie zażaleń.

W dziedzinie życia ekonomicznego przyjęto w zasadzie wolny obrót towarowy, który jednak w czasie przejściowym może być dopuszczony tylko stopniowo, w miarę ustalenia się stosunków popytu i podaży.

Bardzo obszernie w programie większości rządzącej omówioną jest sprawa socyalizacyi przedsiębiorstw przemysłowych. Przyjęto zasadę, że socyalizacyi mają uledz tylko te przedsiębiorstwa przemysłowe, które w rozwoju swoim uzyskały charakter monopolistyczny. Za takie przedsiębiorstwa uznano przedewszystkiem kopalnie i zakłady wytwarzania energii. One też będą w najbliższej przyszłości upaństwowione na zasadzie wykupu.

Ustawodawstwo socyalne opiera się na całkowitej wolności koalicyjnej. Podstawę płac robotniczych mają stanowić wolne umowy między organizacyami robotników i pracodawców, przyczem państwo zastrzega sobie prawo kontroli z punktu widzenia ustaw ochronnych, dotyczących zdrowia, mieszkania, macierzyństwa, niemowlęctwa i młodzieży.

Reformę ustroju agrarnego opiera program na asocyacyi małych i średnich rolników, dopuszczając w razie potrzeby wywłaszczenie za odszkodowaniem lub zastrzeżenie prawa pierwokupna.

W dziedzinie finansowości zapowiada program większości graniczące z konfiskatą ujęcie zysków wojennych, obłożenie wysokim podatkiem przyrostu wartości, tudzież częściową konfiskatę majątków prywatnych, najmniejsze wyjmując, celem zmniejszenia ciężarów obdłużenia wojennego. W prawie spadkowem wprowadzone zostają bardzo daleko idące obostrzenia na korzyść państwa.

W podatkowości przyjęty został postulat jednolitej zasady podatkowej od realnego dochodu z wysoką progresyą, tak, aby „system fiskalny, oparty na jednolitej podstawie, pozostawał w zgodzie z socyalnemi i ludnościowo-politycznemi celami państwa.

Streszczony tu w najogólniejszych zarysach program jest pierwszą w historyi próbą połączenia dwóch zasad: socyalistycznej i indywidualistycznej w pewną harmonijną całość. Jako taki jest on pierwszą praktyczną próbą generalnego kompromisu między kapitałem i pracą przy zachowaniu równowagi między obu temi czynnikami. Wartość programu tego będzie można ocenić dopiero oczywiście po praktycznem jego zastosowaniu i wykonaniu.

W mowie, którą prezydent republiki, Ebert, wygłosił do dziennikarzy, zaproszonych, bez różnicy stronnictw, dał on obszerny komentarz do tego programu, stwierdzając, że program ten jest wprawdzie kompromisem, ale zdrowym i uczciwym kompromisem trzech największych stronnictw, które stanęły bez zastrzeżeń na gruncie czystej i konsekwentnej demokracyi.

„Możemy powiedzieć dzisiaj — mówił Ebert — że demokracya została dla Niemiec zabezpieczoną w takim zakresie, w jakim żadne inne państwo w Europie nie posiada jej jeszcze. Przy naszym kierującym wpływie na ustalanie programu nie potrzebuję dodawać, że także nasze socyalistyczne ideały zaważyły poważnie na jego tezach. Ale z drugiej strony, jako prawdziwi demokraci nie myśleliśmy o gwałceniu zapatrywań przeciwnych, lecz przeciwnie, umożliwiliśmy wszystkim trzem stronnictwom większości osiągnięcie całkowitej zgody co do socyalizacyi i sposobu jej wprowadzenia«.

Streściwszy postanowienia programu co do socyalizacyi przedsiębiorstw o charakterze monopolistycznym, Ebert powiedział dalej: „Partya socyalistyczna nie sprzeniewierzy się nigdy swoim ideałom. Ale zgodnie z prawdziwym duchem nauki Marxa sprzeciwia się ona kategorycznie wszelkim próbom wprowadzenia do życia społeczno-gospodarczego zasady gwałtu, w miejsce zasady organicznego rozwoju. Kiedy przyszedł czas na demokratyzacyę, powstały, jak widzicie, demokratyczne Niemcy. Kiedy społeczeństwo dojrzeje do socyalizmu, powstaną socyalistyczne. Aż do tego czasu musi myśl socyalna kierować każdym krokiem każdego rządu".

Z walk o linię Zagórz-Łupków.

»Gazeta Poranna« przynosi następującą korespondencyę z Sanoka:

Od dłuższego czasu uzbrojone bandy dzikiego hajdamactwa trapiły tutejszy powiat. Napadały zdradziecko na wysunięte nasze posterunki i znosiły je, nękały ludność polską, zagrażały ustawicznie komunikacyi kolejowej, wkońcu obsadziły linię kolejową na południe od Zagórza ku granicy Węgier (kolej Łupkowska). Celem oczyszczenia okolicy, urządzono na nich wyprawę. W nocy z dnia 22 na 23 stycznia pościągano pospiesznie wszystkie okoliczne posterunki straży ziemskiej, tudzież oddziały tyłowe grupy brygadyera Minkiewicza (prawie sami wyćwiczeni rekruci) i w trzech grupach według precyzyjnie ułożonego planu uderzono na wroga. Pod względem wywiadowczym zorganizował wyprawę ppor. Tadeusz Kawa-Dęnicki, Hallerczyk, uczestnik bitwy pod Kaniowem, odznaczony krzyżem kaniowskim. Główne dowództwo wyprawy dzierżył por. Spira, komendant tyłów grupy bryg. Minkiewicza.

Jedna grupa, dowodzona przez por. Dąbrowskiego z Liska, zaatakowała Baligród, druga pod dowództwem por. Żarskiego i por. Lisiewicza Wisłok Wielki, a równocześnie trzecia pod wodza por. Proszałowicza i por. Tomaszewskiego uderza na Komańczę. Dowodzą również ppor. Dziurman, ppor. Knopf (karabin maszynowy) i inni. Zaczęła się **bitwa straszna.** Wojska nasze, aczkolwiek żołnierz to przeważnie świeży, niewyszkolony, biją się, jak bohaterowie. Teren górski, niebezpieczny, każdą kryjówkę, każdy załom gruntu, zaciekle broniony, zdobywamy szturmem. Strzelają do nas z zasadzki z chałup, z za drzew. Mimo to idziemy naprzód i wypieramy wroga, zadając mu straty dotkliwe. Kolejno zdobywamy: Mokre, Wysoczany, Szczawne, Rzepecz, Tuczańsk, Jawornik, Komańcze, Prełuki, Czystohorb, Wisłok Wielki, Radoszyce, Ostawicę i Łupków. Wzięliśmy 112 jeńców, 141 karabinów, oraz obfity łup wojenny. Ukraińcy mieli 27 zabitych, między nimi ich komendant, Szczurowski. Ich »starosta samozwaniec«, Sudomir, ranny. Po wsiach, lasach i polach mnóstwo rannych Ukraińców. Po naszej stronie 3 zabitych, a jeden oficer i dwóch żołnierzy rannych. Ciężko ranny **(Ukraińcy wycięli mu usta i język)** sierżant Śliwiński (Hallerczyk z 2 korpusu na Ukrainie) leży w szpitalu w Sanoku.

Zwycięska ta bitwa pozwoliła nam doprowadzić do porządku linię kolejową Zagórz—Łupków, to jest do granicy Węgier, gdzie wojska nasze weszły znów w kontakt z oddziałami czeskimi. Pociągi dochodzą do Łupkowa. Pięciodniowa ta bitwa, zakończona zupełną klęską hajdamaków, oczyściła na dłuższy czas okolicę i rzuciła ogromny postrach na pozostałych przy życiu hajdamackich »rizunów«.

Z Tarnopola.

Wychodzące we Lwowie żargonowe pismo Tagblatt« przynosi następujące wiadomości o Tarnopolu, otrzymane od osoby stamtąd przybyłej:

W mieście życie jest prawie normalne. Ludność żydowska uprawia w dalszym ciągu swój zwykły handel, mogąc swobodnie poruszać się, a nawet nawiązuje stosunki handlowe z Ukrainą rosyjską. Środki żywności nie są tutaj zbyt tanie, jednakowoż nie braknie niczego. Ruch kolejowy jest zły dla braku opału i lokomotyw. Niektóre tory musiano przerabiać na szersze, ażeby umożliwić ukraińskim wagonom, sprowadzonym z Rosyi, kursowanie po liniach galicyjskich.

Siedziba rządu ukraińskiego znajduje się w Winnicy, dokąd uciekł on z Kijowa przed bolszewikami. Od 14 do 23 stycznia przebywał sztab ukraiński w Tarnopolu, poczem miał się stąd przenieść do Brzeżan. W Tarnopolu ogłoszono oficyalnie przymusowe wywłaszczenie ziemi, tj. że ziemia, należąca do większych właścicieli ziemskich, zostanie rozdzielona między ludność całą. Każdy chłop ma otrzymać około 25 morgów pola. Rząd wyda papiery oddłużające, oprocentowane i tymi papierami zapłaci za wykupione pola. Cena ziemi ma być ustanowiona na 300 koron za morg. Wszelako sam sposób przeprowadzenia tej reformy agrarnej, oraz zasady, na jakich zostanie ona uskuteczniona, nie są jeszcze bliżej znane. Ma wyjść osobne rozporządzenie rządowe w tej sprawie. Na razie Ukraińcy zbierają potrzebne daty i czynią przedwstępne przygotowania do definitywnego załatwienia sprawy rolnej. Koleje i publiczne zakłady obsadzone są przez wojskowość ruską, w której służą prawie sami galicyjscy Ukraińcy. Natomiast w polu przeważają kozacy, sprowadzeni tutaj z Ukrainy.

Handel tytoniem jest wolny. Każdemu wolno sprzedawać tytoń, o ile uiści z góry kwartalną opłatę, wynoszącą 500 koron. Natomiast handel alkoholem jest surowo wzbroniony. Łapownictwo znalazło w Tarnopolu grunt podatny: przy wydawaniu paszportów panują nadużycia, gdyż urzędnicy ulegli ogólnej korupcyi, z której niejeden czerpie wcale pokaźne dochody. Wogóle szykany powtarzają się nietylko w Tarnopolu, ale i w innych miejscowościach, zostających pod inwazyą ukraińską. W pogranicznem Ławocznem zatrzymuje się często bez żadnego powodu podróżnych przez kilka dni. Natomiast na Węgrzech władze nie żądają od nikogo paszportu. Informator »Tagblattu« jechał przez Węgry i przez Wiedeń do Lwowa. Podróż trwała z przerwami, które potrzebne były celem zaopatrzenia się w paszporty, aż trzy tygodnie. Tymczasem z Tarnopola do Lwowa można było zdążyć pociągiem pośpiesznym w trzech godzinach, a obecnie musi się jechać za rządów ukraińskich całe trzy tygodnie.

W sprawie stosunków sanitarnych w Krakowie.

Przy sposobności rewizyj, przeprowadzonych na Kazimierzu i Stradomiu, stwierdzono wybitne braki sanitarne w tych dzielnicach, wymagające ze względu na zdrowie publiczne jak najrychlejszego usunięcia. Tylko energiczna inicyatywa wspólna różnorodnych czynników zdoła poprawić te stosunki. Dzielnice te, gęsto zamieszkałe przez ludność ubogą, są prawie stale nagabywane przez najrozmaitsze choroby i z natury rzeczy stanowić muszą wrota dla chorób zakaźnych w Krakowie. Uzdrowotnienie tych dzielnic zatem musi być koniecznym postulatem racyonalnej gospodarki sanitarnej całego Krakowa.

Obecnie szerzy się epidemia **tyfusu plamistego,** związana ściśle z brudem i zawszawieniem. Należałoby pomyśleć o jednej lub kilku tanich, jeśli nie bezpłatnych łazienkach ludowych w tych dzielnicach. Również stworzenie ludowych racyonalnych pralni, zakładów czyszczenia i odwszawiania ewentualnie wymiany brudnej bielizny i ubrań — stale czynnych — mogłyby stać się popularnemi i wnieść poczucie czystości w masy. Ze stanowiska lekarskiego uderza fakt, że szpital dla chorób zakaźnych mieści się w samym środku najgęściej zaludnionej dzielnicy miasta. Należałoby go jak najrychlej stamtąd usunąć.

Jednym z powodów szerzenia się chorób zakaźnych, a zwłaszcza tyfusu plamistego, jest niechęć ludności do szpitali epidemicznych, do których z natury rzeczy przymusowo odstawia się chorych dla izolacyi. Ta niechęć powoduje skłonność do zatajania choroby, która, zwłaszcza w przypadkach lżejszych, z łatwością się udaje. — Aby temu choć w pewnej mierze zapobiedz, należałoby dążyć do pomnożenia szpitali i postawienia ich na odpowiedniej wyżynie, celem podniesienia zaufania ludności. Dla zamożniejszych należy jak najrychlej otworzyć płatne szpitale, któreby odciążały inne zakłady i dawały pewne minimum wygody i usuwały stosunki obecne, wśród których oddanie do szpitala jest połączone nie tylko z konieczną przykrością odcięcia od otoczenia, lecz z licznymi brakami i przykrościami, połączonemi z pobytem na wspólnej sali z ciężko chorymi. Dla ludności żydowskiej, która z powodów rytualnych stroni od szpitali powszechnych, należałoby otworzyć rytualny szpital żydowski.

Hygienie powszechnej i trosce o zapobieganie chorobom powinien ogół lekarzy praktykujących więcej uwagi poświęcać, aniżeli dotychczas to miało miejsce. Do miejskiej komisyi sanitarnej powinno się powoływać lekarzy praktykujących w poszczególnych dzielnicach, którzy, mając ciągłą styczność z ludnością, mogliby zwracać uwagę na poszczególne braki hygieniczne. Możnaby też wprowadzić wręcz doniesienia lekarsko-hygieniczne lekarzy praktykujących, podobne do obowiązujących doniesień o chorobach zakaźnych, któreby czynnikom sanitarnym zwracały uwagę na różne braki hygieniczne, domagające się usunięcia.

Uwagi powyższe są oczywiście tylko drobnym przyczynkiem do szeregu postulatów hygieny. Atoli wszelkie choćby drobne prace i zmiany są ważną cegłą w budowie gmachu sanitarnego. Współdziałać tu muszą energicznie wszystkie czynniki w dobrze zrozumianym interesie ogółu.

Dr Maksymilian Blassberg.

KRONIKA.

Kraków, 26 lutego.

BUDOWA MNIEJSZYCH MIESZKAŃ. Dnia 24 lutego 1919 odbyło się w sali obrad magistratu walne zgromadzenie miejskiego Towarzystwa budowy mniejszych mieszkań, pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego, jako przewodniczącego dotychczasowego zarządu. Na porządku dziennym były wybory do Rady nadzorczej i Zarządu. Wybrano uzupełniającą ilość członków Rady nadzorczej i Zarząd. Łącznie z członkami wyznaczonymi przez Radę miejską na posiedzeniu 6 lutego 1919. skład zarządu i Rady nadzorczej przedstawia się jak następuje:

1) Zarząd: pp. dr Fruehling, inż. Maywalt, Peroś, Rolle i dr Rosenzweig jako członkowie, pp. Kleczek, Miklasiński i dr Reiner, jako zastępcy.

2) Rada nadzorcza: pp. ks. dr Caputa, prez. Federowicz, dr Gross, Kosobudzki, dr Meisels, Meus, Oplustil, Szatkowski i Turski jako członkowie, pp. Kasprzyk, dyr. Krzyżanowski i Romanowski jako zastępcy.

Po wyborach p. Meus zgłosił wniosek o wezwanie zarządu do przedłożenia projektu zmiany statutu.

Po zamknięciu walnego zgromadzenia ukonstytuowała się Rada nadzorcza, wybierając przewodniczącym prezydenta Federowicza, a zastępcą ks. dra Caputę i Zarząd wybierając przewodniczącym inż. Maywalta, a zastępcą dra Fruehlinga.

Następnie Rada nadzorcza i Zarząd odbyły wspólne posiedzenie pod przewodnictwem ks. dra Caputy. Omawiano sprawę typów domów, które należy w najbliższej przyszłości budować, jak niemniej sprawę materyałów budowlanych i zebrania funduszów.

Na tem miejscu Towarzystwo pozwala sobie zwrócić się do mieszkańców miasta Krakowa, oraz instytucyi publicznych z gorącą prośbą o przystąpienie do towarzystwa w charakterze członków. Tylko bowiem wspólnemi siłami będzie można przystąpić do budowy tanich mieszkań, tak dziś koniecznych dla zubożałej wskutek wojny ludności. Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje główna Kasa miejska (magistrat I piętro); udział wynosi 20 (dwadzieścia) koron.

POLSKIE ARCHIWUM WOJENNE przejęło w ostatnich czasach wielki zbiór druków i prasy polskiej, niemieckiej, litewskiej i żargonowej z czasów okupacyi niemieckiej i austryackiej w Królestwie Polskiem po byłym zarządzie prasowym (Presse Verwaltung) w Warszawie. Stanowić on będzie dla przyszłego historyka bardzo cenny materyał. Bogate zbiory swoje gromadzone od początku wojny przez Zarząd główny w Krakowie oraz oddziały we Lwowie, Warszawie, Poznaniu, Kijowie, Fryburgu szwajcarskim i inne delegatury polskie i zagraniczne, przekazało Polskie Archiwum Wojenne na własność rządu polskiego, co Wydział archiwów państwowych w Warszawie przyjął do wiadomości, ustanawiając referenta dla spraw P. A. W. w osobie dra Wincentego Łopacińskiego. Zarząd P. A. W. pozost[illegible] w Krakowie i urzęduje w gmachu Akad[illegible]kowska 17).

WYPŁATY POBORÓW DLA EMERYTÓW. Dyrekcya skarbu ogłasza: Państwowym emerytom, wdowom i sierotom zamieszkałym w Krakowie wypłacać będzie filialna Kasa krajowa w Krakowie, zaś emerytom, wdowom i sierotom zamieszkałym poza Lwowem i Krakowem odnośny Urząd podatkowy, począwszy od 3 marca 1919, w godzinach urzędowych, pobory spoczynkowe względnie zaopatrzenia za miesiąc marzec 1919.

W celu otrzymania poborów mają się uprawnieni osobiście zgłosić w filialnej Kasie krajowej w Krakowie, względnie w odnośnym urzędzie podatkowym i wykazać identyczność swej osoby oraz przedłożyć dekret pensyjny lub w braku tego dokumentu odcinki przekazów pocztowej Kasy oszczędności na otrzymane pobory pensyjne za poprzednie miesiące.

BRAK MAREK POCZTOWYCH I KART KORESPONDENCYJNYCH jest jedną z największych obecnie niedogodności. Traci na tem nietylko publiczność, wstrzymując się od korespondowania lub ograniczając je do ostatecznej konieczności, ale także przedewszystkiem skarb państwa. Doniesienia z prowincyi mówią że w prowincyonalnych urzędach pocztowych są już marki do nabycia. Dlaczego zaczęto od prowincyi, a nie od wielkich miast, to pozostaje tajemnicą zarządzeń ministra poczt, któremu widocznie nie zależy na odciążeniu obecnych czynności funkcyonaryuszów poczty.

TEROR PIEKARZY. Jak było przywidzianem, pieczywo, którego cenę obniżył magistrat z 50 hal. na 40 hal. za sztukę, znikło z handlu. Jestto stały objaw teroru, jaki wzbogaceni paskarze piekarscy wywołują aby się utrzymać przy swych zyskach. Magistrat powinien dla salwowania swej powagi zagrozić opornym zamknięciem piekarń i dotkliwemi grzywnami.

WYWÓZ ŻYWNOŚCI Z KRAKOWA. Jak wiadomo, na dworcach kolejowych w Krakowie i Płaszowie urzędują organa kontroli wywozu, w części chociażby przeszkadzając masowemu wywozowi z naszego miasta. Paskarze, recte paskarki wiejskie, wpadły więc na pomysł wcale niezły. Oto wieczorami ciągną ulicami, wiodące do dworca kolejowego Podgórze-Bonarka np. ulicą Kalwaryjską w Podgórzu liczne rzesze kobiet wiejskich, obciążone olbrzymimi tobołami, w których jest wszystko, co żołądkowi ludzkiemu do szczęścia potrzeba, a więc po kilkadziesiąt bochenków chleba, masła, słoniny, wędliny itd. Towary te wywożą sprytni „eksporterzy" masowo do pociągu na stacyi Podgórze-Bonarka i robią znakomity na tym wywozie interes. W sąsiednich miejscowościach sprzedają np. chleb, kosztujący w Krakowie 10 K — po 20 K, kilo słoniny za 36 K — po 58 K itd. Może władze kompetentne zwrócą na ten podstępny proceder baczniejszą uwagę.

ZEBRANIE ROLNIKÓW I LEŚNIKÓW. Dnia 16 lutego odbyło się w Krakowie, w gmachu Studyum rolniczego walne zebranie rolników i leśników z wyższem wykształceniem przy udziale około 150 uczestników i uczestniczek. Na zebraniu dokonano wyboru nowego Zarządu i Wydziału. Prezesem został wybrany w miejsce śp. prof. Kaz. Miczyńskiego prof dr Stefan Surzycki, wiceprezesami inż. Antoni Sym (leśnik), inż. Stan Kowalski (leśnik) i dr Julian Skulski (rolnik). Sekretarzem z ramienia rolników inż. Szczęsny Mysłowicz, z ramienia leśników aut. inż. Michał Parylak, skarbnikiem inż. Feliks Wilkoszewski.

Oprócz wyborów stanęły na porządku dziennym sprawy państwowych stanowisk rolniczych i lasowych co do których Zjazd powziął jednomyślną uchwałę, domagać się stanowczo od rządu, by obsadzono je wyłącznie osobami o zawodowem wykształceniu, rolniczem czy lasowem.

Poruszano sprawę kursów na komisarzy ziemskich i uchwalono wniosek, ażeby się odnieść do Głównej Komisyi Ziemskiej o urządzenie takiego kursu także w Krakowie, Poznaniu i Lwowie. Związek jest organizacyą czysto zawodową i stoi na straży interesów swych kolegów.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacyi sekretaryat Związku, mieszczący się w Krakowie, w gmachu Studyum rolniczego, Aleja Mickiewicza 17.

SZKOŁY ŚREDNIE NA POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Z Tarnowa donoszą nam: Grono nauczycielskie i uczniowie państwowej szkoły realnej w Tarnowie subskrybowali dotychczas na polską pożyczkę państwową w tutejszej Kasie Oszczędności gotówkę 20.500 K. Wynik bardzo pomyślny z uwagi, iż tutejszy Zakład w bieżącym roku szkolnym liczy tylko 14 sił nauczycielskich i 208 uczniów.

POLSKI FUNDUSZ WDÓW I SIERÓT WOJENNYCH zgłosił w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie subskrypcyę w wysokości jednego miliona koron na polską pożyczkę państwową.

OGON NA NICI. Od kilku dni formuje się przed sklepem pp Porębskiego i Zimlera w Rynku głównym olbrzymi ogon z powodu odbywającej się sprzedaży nici. W ogonie stoi stale około 300 osób, a cierpliwsze z pań ryzykują stratę 2 lub 3 godzin czasu, aby otrzymać dwie szpulki nici. Czyżby nie było sposobu ułatwienia poboru tego towaru przez rozdzielenie nici między kilku kupców? Stwarzanie tego rodzaju przywilejów dla jednych kupców kosztem zdrowia i czasu tysięcy ludności jest przecież niewłaściwością godną napiętnowania.

„TŁUSTY CZWARTEK" DLA DOROSŁYCH w teatrze im. Słowackiego. Urozmaicony program wieczoru, o którym doniosły już komunikaty, powtórzony będzie w całości w sobotę bieżącego tygodnia, przyczem artyści oddają cały dochód z przedstawienia sobotniego na rzecz Schroniska dla bezdomnych.

Celem uniknięcia nieporozumień i pomyłek podaje się do wiadomości, że bilety na „tłusty czwartek" są żółte, na „tłustą sobotę" zielone. Bilety do nabycia w kasie teatralnej.

ORGANIZACYA MUZYKÓW. Z komitetu organizacyjnego Związku muzyków donoszą nam, że Związek muzyków, którego statuty w tych dniach odejdą do zatwierdzenia przez władzę, przyjmuje wpisy w kancelaryi przy ul. św. Anny 11 (parter), codziennie od godziny 3 do 4 popołudniu.

Z kraju.

MĄKA AMERYKAŃSKA W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Wczoraj na ulicach Warszawy wywołały senzacyę w swoim rodzaju wozy, naładowane mąką amerykańską. Poznano ją po workach, na których były napisy: »New York«.

ZBRODNICZY ZAMACH. Z Warszawy donoszą: Wczoraj około godziny 10 wieczorem przy zbiegu ulicy Karolkowej i Dworskiej na Woli napadło na wracającego do domu robotnika, 28 letniego Jakóba Lange, zamieszkałego przy ulicy Wroniej, dwóch nieznanych osobników, z których jeden dał kilka strzałów i trafił Langego w oko, głowę i szyję, poczem uciekli.

ORGANIZACYA URZĘDNIKÓW GOSPODARSKICH W Poznaniu utworzyła się organizacya państwowa urzędników gospodarczych. Celem jej jest dostarczenie kandydatów na posady, otwierające się przy komisyi urzędowej. W pierwszym rzędzie mają być uwzględniani ludzie, którzy przez cały czas wojny służyli w wojsku. Organizacyę tę uznała komisya urzędowa za legalną. Zostać może urzędnikiem gospodarskim kandydat charakteru nieposzlakowanego. Do wnosku należy dołączyć curriculum vitae i wraz z kopią świadectw przesłać do okręgowego sekretarza Studniewskiego w organizacyi urzędników gospodarczych w Poznaniu, ul. Wielko-Berlińska 36.

Z POD SĄDOWEJ WISZNI. Otrzymujemy następujące pismo: Wobec rozsiewanych niepokojących wieści o losach kompanii asystencyjnej inżynieryi krakowskiej, broniącej odcinka pod Sądową Wisznią, dla uspokojenia interesowanych osób wyjaśnia się, że w walkach od 13 do 24 bm. na odcinku tym stoczonych, wymieniona kompania niemal żadnych strat nie poniosła. — Komendant kompanii: por. dr W. Abłamowicz.

ROBOTNICY POLSCY W KATORDZE PRUSKIEJ. Z Warszawy donoszą: Według cyfrowych danych ministeryum pracy, okupanci za pośrednictwem warszawskiej Centrali robotniczej wywieźli do Niemiec i do t. zw. Ober Ostu 299.749 robotników polskich.

Olbrzymia większość robotników tych pozostaje dotychczas jeszcze w katordze pruskiej, pomimo, iż rząd niemiecki jest socyalistyczny, uznający zasadę międzynarodowej solidarności proletaryatu. Razem z robotnikami, którzy przed wojną byli w Niemczech i zostali zatrzymani oraz z robotnikami, zwerbowanymi z b. okupacyi austryackiej, masa proletaryatu polskiego, jęczącego w niewoli proletaryatu Niemiec — dziś będącego u steru władzy, wynosi około 700.000 osób.

Ze świata.

KOBIETA POSŁEM W WEIMARZE. Dzienniki berlińskie zaznaczają, że pierwszą mowę kobiecą z trybuny zgromadzenia narodowego niemieckiego w Weimarze wygłosiła pani Juchacz. Średniego wzrostu, pojawiła się na trybunie w zielonej sukni i żakiecie. Brunetka o gładko i mocno przyczesanych włosach. U szyi broszka. P. Juchacz mówiła spokojnie i starannie. Została wybraną w Landsbergu, jako kandydatka socyalistów. Za młodu była służącą, pokojówką, potem robotnicą fabryczną, siostrą miłosierdzia, a wreszcie sekretarką partyjną. Oczy mądre, twarz bardzo inteligentna. Wygłosiła mowę, czytając ją z manuskryptu. Widocznem jednak było, że panowała doskonale nad przedmiotem. Rozwodziła się bez frazesów o prawach i obowiązkach kobiet w nowych Niemczech.

Zgromadzenie narodowe przyjęło bardzo przyjaźnie ten pierwszy debiut kobiety-posła.

„GRUBA BERTA" W PARYŻU. Według paryskiego korespondenta „Exchange Telegraph" marszałek Foch zażądał od niemieckich pełnomocników wydania „grubej Berty", która rzucała pociski na Paryż, działo to zostało zabrane przez nieprzyjaciela i umieszczone w parku artyleryjskim pod Moguncyą. Tam zostało znalezione przez oficerów francuskich, którzy odbierali niemieckie materyały wojenne. Teraz „gruba Berta" prawdopodobnie zostanie sprowadzoną do Paryża.

NAJWIĘKSZY STATEK POWIETRZNY. Największy statek powietrzny ma być niedługo gotowy. Jest to odpowiedź Brytanii na Zeppeliny. Został on szczególnie silnie zbudowany według świetnego rysunku. „Daily Mail" pisze, że statek ten próbowano najkunsztowniej, jak tylko można było wymyśleć. Wyszedł z próby z tryumfem. Szybkość jego jest bardzo wielka, podobnie zdolność manewrowania w powietrzu. Istnieje zamiar ustanowienia rekordu dla tego rodzaju statków. Prawdopodobnie będzie przebywał 60 do 70 mil. angielskich na godzinę. Jestto wielki postęp. — Przejazd nad Atlantykiem nie będzie wzbudzała obawy dla tego statku. Oceniają, że przebędzie Atlantyk z szybkością 60 mil. ang. na godzinę. Sprawa terminu przejazdu zostanie rozstrzygnięta przez władze.

TYFUS PLAMISTY W MOSKWIE. Oddział sanitarny sowietu donosi, że w Moskwie szerzyć się począł epidemicznie tyfus plamisty. Gdy ilość chorych wynosiła w listopadzie 300 osób, jeden tylko tydzień ostatni pochłonął 1.739 ludzi. Przyczyną wzrostu epidemii tyfusu oddział sanitarny dopatruje się w tem, że mieszkańcy Moskwy nie mają możności używania mydła i częstego korzystania z łaźni.

MIANOWANIA W NAMIESTNICTWIE. Naczelnik Wydziału administracyjnego Komisyi Rządzącej zamianował sekretarzami namiestnictwa komisarzy powiatowych: Aleksandra Padiewskiego, Aleksandra Wysockiego, Edmunda Prezentkiewicza, Edmunda Zubrzyckiego, Adolfa Galowskiego, Stefana Grabczyńskiego, Eugeniusza Baudischa, Aleksandra Bieniedzkiego, Franciszka Pieniążkiewicza, dr Tadeusza Spissa, dr Floryana Kępińskiego, Karola Bischofa, Jacka Bieniawskiego, Józefa Jorkascha-Kocha, Mieczysława Zarzeckiego, Kazimierza Nowickiego, Hilarego Hoszowskiego, dr Romualda Szawłowskiego, Maryana Jaworskiego, Józefa Dietla, Kazimierza Leneczewskiego, dr Artura Friedricha, Władysława Zubickiego, Emila Golczewskiego, Kazimierza Golińskiego, Seweryna Kuliczkowskiego, Władysława Olszewskiego, Stanisława Hawrota, Bolesława Gasparskiego, Ludwika Smalawskiego, starszego komisarza policyi w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie Mikołaja Kwaśniewskiego tudzież koncypienta adwokackiego dr Benedykta Łąckiego.

Namiestnictwo zamianowało komisarzami powiatowymi koncypistów: Jana Fuchalskiego, Kazimierza Kauckiego, Leona Zgodę, Władysława Porańskiego, Tadeusza Gadomskiego, Józefa Kostrzewskiego, Juliusza Marossanyiego, Zygmunta Machnowskiego, Jana Popiela, Władysława Pallę-Bocheńskiego, Józefa Gawlikowskiego, Józefa Skibińskiego, Władysława Paczeskiego, Włodzimierza Pollę, Artura Aulicha, Adama hr Łosia, Michała Rogowskiego, Antoniego Sykorę, Romana Frankowskiego, Jana Nawojewskiego, Tadeusza Dobiję Dziubczyńskiego, Kazimierza Sługockiego i Władysława Trześniowskiego.

MIANOWANIA W KRAJOWEJ SŁUŻBIE SANITARNEJ. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Wydział wykonawczy Komisyi Rządzącej nadał V klasę rangi urzędników państwowych krajowemu referentowi sanitarnemu dr Zdzisławowi Lachowiczowi, oraz VI klasę rangi urzędników państwowych krajowym inspektorom sanitarnym: dr Kalikstowi Krzyżanowskiemu i dr Leonowi Fuchsowi.

ZNALEZIONY PULARES z pewną kwotą, dnia 22 lutego w Alei Z. Krasińskiego, do odebrania po udowodnieniu własności, ul. Smoleńsk 25, parter, na prawo, między 2 a 3 popołudniu.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO

We środę, 26 bm.: „Hedda Gabler" H. Ibsena.

We czwartek, 27 bm.: „Krąg interesów" J. Benavente.

W piątek, 28 bm.: „Wachlarz Lady Windermere" O. Wilde'a.

W sobotę, 1 marca: „Krąg interesów" J. Benavente.

W niedzielę, 2 marca popoł.: „Głuszec" S. Krzywoszewskiego; wieczorem „Artykuł 264" K. Zalewskiego.

REPERTOAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO

We środę, 26 bm.: „Wujaszek Alfonsa", „Czuła struna", „Wesele w Ojcowie".

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

✝

Z MERESIŃSKICH

Stefania Kapturkiewiczowa

żona porucznika wojsk polskich

przeżywszy lat 24, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 25 lutego 1919 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 100 przy ul. Chodkiewicza, na Grzegórzkach, na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek dnia 27 b. m. o godzinie 3 po południu, na który to smutny obrzęd stroskany mąż wraz z rodzicami zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w piątek dnia 28 b. m. o godzinie 8-mej rano w kościele parafialnym św. Mikołaja.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.